

PRENUMERATA.

W Łodzi:	
Rocznie	rs. 5.
Półrocznie	„ 3.
Kwartalnie	„ 1 k. 50.
Miesięcznie	„ 50.
W KROLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	rs. 5.
Półrocznie	„ 3.
Kwartalnie	„ 1 k. 50.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Liszafeld, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego niemieckiego. Także nabywać można pojedyncze numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 5 kop., z usztywnieniem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu. Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop. Reklamy: za każdy wiersz 12 kop. Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie. Od należności przewyższających 10 rubli nastęstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Jura z Dukli. Jutro: Małgorzata P. M. Wschód słońca o godz. 3 m. 52. Zachód o godz. 8 m 17. Długość dnia godz. 16 m. 25. Ubytek dnia godz. — m. 18.

BIURO REDAKCYJ I ADMINISTRACYI  
ULICA PASAŻ MIEYERA Nr. 511.

Adres telegraficzny:  
„DZIENNIK” ŁÓDZ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadsyłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

Petersburg, 10 lipca (Ag. p.). Ich Cesarzkie Mości przybyły w środę na wyspę Grengan.

Petersburg, 10 lipca (Ag. p.). Urzędowa depesza z Irkucka donosi, że dnia 5 lipca na cześć Jego Cesarzkiej Wysokości Cesarzawicy Następcy Tronu, odbył się w klubie miejskim wielki obiad, a następnie wieczór w instytucji.

Dnia 6 lipca odbył się w obecności Jego Cesarzkiej Wysokości przegląd wojsk obozowych i iluminacja nowego mostu na Angarze.

Jego Cesarzka Wysokość przejechał po nowym moście do woznienskiego Monastyrn, a w powrocie oglądał przetapialnię złota i muzeum. O godzinie 8-jej odbył się obiad u general-gubernatora, a potem dało miasto raut, po skończeniu którego Następcę Tronu odpłynął statkiem w dół Angary. Pomimo spóźnionej pory, odprowadzała Jego Cesarzka Wysokość większą część towarzystwa i masę publiczności.

## Gildye.

Gildye ustanowiono w Rosji w r. 1871. Podlegając niejednokrotnie reformom, gildye otrzymały w latach 1825—1827 ostateczną organizację, która przechodziła się z małymi zmianami do ostatniej reformy w 1863 roku, kiedy uznano za najwłaściwsze ustanowienie tylko dwie klasy kupieckie, lub gildye, w ten sposób, żeby klasie pierwszej dane było prawo prowadzenia handlu hurtowego, klasie zaś drugiej — handlu drobnego. Wobec tego, że gildye utraciły swoje znaczenie, ponieważ z wprowadzeniem ogólnej powinności wojskowej i ogólnej reformy systemu podatkowego kupiectwo, jako oddzielny stan kupiecki, można powiedzieć, wcale nie istnieje, gdy tymczasem dotychczas istniejące przepisy o gildyach uważają handel jako własność oddzielnego stanu kupieckiego, — w ministe-

ryum skarbu podniesiono obecnie kwestyę objęcia jedną nazwą: „klasa handlowo-przemysłowa” istniejącego dotychczas podziału kupców i przemysłowców na kupców I i 2-jej gildyi i mieszczan. Jak wiadomo, ministeryum skarbu, wprowadzwszy dodatkowy podatek od zakładów handlowych i przemysłowych, weszło na drogę podatków dochodowych. Idąc dalej w tym kierunku, ministeryum skarbu uważa za konieczne skasować opłaty gildyjne i wszelkie podatki z handlu uczynić zależnymi od wysokości obrotów i dochodu i tym sposobem wszystkich kupców, niezależnie od ich praw osobistych, jako członków tego lub innego stanu, podporządkować pod jedną kategorię osób opłacających na korzyść skarbu i instytucji społecznych określone podatki, za które otrzymują one prawo prowadzenia handlu. Ministeryum skarbu jest tego zdania, że z osób zajmujących się handlem nie można wytworzyć jakiegokolwiek stanu. Zresztą stanu takiego, właściwie mówiąc, wcale niema, ponieważ nie można nazwać korporacją grupy osób, nieczymże z sobą nie związanych, grupy, do składu której może należeć każdy, kto opłaca świadectwo gildyjne i ze składu której wyklucza się ten, kto nie wniesie na nowy rok opłat gildyjnych. Wobec tego, że przejrzanie wielu licznych działów ruskiego prawodawstwa handlowego jest pracą wielce złożoną, która może być dokonana jedynie po wielu latach wytrwałych trudów, ministeryum skarbu zajęło się obecnie tylko kwestyą podniesienia opłat gildyjnych i nawet już rozpoczęło opracowanie odpowiedniego projektu. Projekt ten polega głównie na podniesieniu opłat kupców drugiej gildyi, która obecnie, w porównaniu z opłatami kupców pierwszej gildyi, jest niska i nie odpowiada opłatom pierwszej gildyi.

## Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

### AKCYZA.

× Ministeryum skarbu jak wiadomo, zawiadomiło izby skarbowe w guberniach

Królestwa Polskiego, że Najwyżej zatwierdzona w dniu 13 (25) maja r. b. uchwała rady państwa (ogłoszona w nr. 58 w „Zbiorze praw”) postanawia: moc obowiązującą dotychczasowych przepisów o sposobie pobierania dochodu za sprzedaż trunków na gruntach przeszłych na własność włościan w dobrach prywatnych, instytutowych, donacyjnych, skarbowych i poduchownych, przedłużyć jeszcze na lat trzy, to jest od 1 (13) stycznia 1892 r. do 1 (13) stycznia 1895 r. Powyższe przepisy mieszczą się w dodatku do art. 530 ustawy o akcyzie od trunków (wyd. 1887 r. str. 180), a treść ich następująca: Dochód ze sprzedaży trunków na gruntach, przeszłych na własność włościan, pobiera skarb, oddając go przez publiczną licytacyę w dzierżawę trzyletnią. Wysokość sumy, od której ma się rozpocząć licytacya na dzierżawę pomienionego dochodu, ustanawia się stosownie do ilości znajdujących się w danym majątku osad włościańskich, wykazanych do poboru podatku podymnego włościańskiego, mianowicie za każdą osadę: a) we wsiach, koloniach i innych posiadłościach włościańskich, położonych przy stacjach dróg żelaznych albo przy drogach bitych 1-go i 2-go rzędu, po 4 rs. rocznie; b) w miejscowościach przeznaczonych traktami, łącząciami bezpośrednio między sobą miastami 1-go, 2-go i 3-go rzędu, po 3 rs. rocznie; c) w miejscowościach mających tylko zwyczajne wiejskie drogi, po 2 rs. rocznie. Opłata ta z każdej osady podwyższa się: a) w miejscowościach, gdzie znajdują się urzędy gminne, o 1 rs. rocznie; b) w miejscowościach, gdzie znajdują się kościoły parafialne, o 1 rs. rocznie; c) w miejscowościach, gdzie znajdują się urzędy gminne i kościoły, o 2 rs. rocznie. Podwyższenie to jednakże nie rozciąga się do tych osad, które będą przewyższały liczbę 30 w jednej miejscowości. W licytacyi mogą brać udział wszyscy ci, którzy, na zasadzie ustawy o akcyzie od trunków, mogą zajmować się częstkową sprzedażą tych trunków we wsiach. (Nie wolno zajmować się częstkową sprzedażą trunków we wsiach: 1) żydom, 2) osobom

zostającym pod sądem lub śledztwem w zarzutach kryminalnych i 3) osobom zostającym w służbie w zarządach gminnych i członkom ich rodzin w obrębie tej samej gminy, a osobom zostającym w służbie w zarządach wiejskich i członkom ich rodzin w obrębie tej wsi). Przystępujący do licytacyi powinien złożyć kaucyę w gotowości lub papierach procentowych Królestwa lub Cesarstwa, które na kaucyę wolno przyjmować. Kaucya taka wynosi połowę sumy postąpanej na licytacyi rocznej za dzierżawę. W wykonaniu powyższej uchwały rady państwa i przepisów, polecono izbom skarbowym natychmiast zrobić rozporządzenie o ogłoszeniu licytacyi na dzierżawę prawa propinacji w czasie od 1 (13) stycznia 1892 r. do 1 (13) stycznia 1895 roku. Licytacye będą się odbywały w urzędach powiatowych. Jeżeli licytacya nie przyjdzie do skutku z powodu wygórowanego szacunku, izby skarbowe upoważnione są szacunki te zniżyć i następnie zarządzać nowe licytacye od zniżonego szacunku.

### CEA.

× W „Zbiorze praw” Nr 64 ogłoszona nowa taryfa celna w dalszym ciągu zawierająca następujące pozycye:  
126. Orzeł (kudbir), orlean (biksyn), katechu, szitgelb — od puda 30 kop.  
127. Krup cxiyl marzanna — od puda 55 kop.  
128. Indygo naturalne i sztuczne w każdej postaci (prócz ekstraktu indygowego i indygoty) od puda 3.30.  
129. Koszenia w każdej postaci (prócz ekstraktu z karminu koseniowego podlegającego odleniu podług pozycyi 136), siaraka kermesowa — od puda 3 rub.  
130. Błękit berliński i farbka parjaka, ultramaryna (naturalna, sztuczna i zielona), farbka wszelka — od puda 4 rub.  
131. Bielidła ołowiane i cynkowe — od puda 60 k.  
132. Minia ołowiana — od puda 40 kop.  
133. Farby miedziane (w tem grunspan) i miedziano-arsenkowe — od puda 4 rub.  
134. Preparaty farbiarskie i garbarkowe: 1) wszelkie farbiarskie i garbarkowe ekstrakty, prócz osobno wymienionych, preparaty marzanny (prócz wymienionych w poz. 135) — od puda 2.50; 2) ekstrakty: krokoszyowy (karmazin) i orsellowy w każdej postaci, indygowy (indygo karmia) w cielecie i płynach, hematina sucha — od puda 5 rub.  
135. Materjały farbiarskie przygotowane z produktów destylacji smoty gazowej, alizaryna, eks-

## E. i I. Goncourt.

### SIOSTRA FILOMENA.

Tłumaczyła L. H.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 151).

Myśli te podniecały jej nabożność, która z każdym dniem stawała się więcej fanatyczną i gwałtowną. Napawała się słowami, w których kościółowi prawi o śmierci i nicosi doczesnego życia. Odczytywała chęciwie modlitwy żalobne, porozrucane po książkach do nabożeństwa, jak czarne krzyże po cementarzu. W miarę, jak nabożność jej rosła, usposobienie zmieniło się do niepoznania. Dotąd słodka i łagodna, teraz miewała często napady niezadowolenia i gniewu. Unosiła się nawet wobec Celiny, a zapytywana, czem zawiniła względem niej, wybuchała łzami. Bywały dni, w których nie mogła powstrzymać się od płaczu. Zakonnice nie widziały w niej dawnej uległości i chęci do pracy: unywianie statków, szorowanie i gotowanie, którem po kolei zajmowały się wszystkie wychowanki klasztoru, w niej budziło niepokonyany wstręt. Miewała najdziwniejsze zachcenia, które, niezadowolone, wywoływały jej gniew: przez dwa miesiące dręczyła ciotkę, aby jej przyniosła musztardy, o której staruszka za każdym razem zapominała.

Zachorowała na oczy: był to z początku prosty jęczmień, który wkrótce zamienił się w chroniczne zapalenie oka. Zakonnica zarządzająca apteczką, z której wydawano ubogim lekarstwa, pielęgnowała Filomenę, ale choroba powiększała się z każdym dniem. Postanowiono nareszcie zaprowadzić ją do doktora Nélaton, który w

każdy czwartek w szpitalu oftalmicznym udzielał bezpłatnej porady. Ponieważ żadna z zakonnice nie mogła czasu tracić, oddano małą pod opiekę ciotki. Poczuła kobieta przybyła godzinę wcześniej niż było oznaczone, gdyż chciała zjeść z siostrzenicą obiad i przedstawić ją panu Henrykowi.

W drodze mała zaledwie kilka słów zamieniła z ciotką, tak jej śpieszno było na ulicę Chanssee d'Antin. Szała naprzód, ciągnąc za sobą ciotkę, która zdyszana biegła za nią. Nareszcie znalazła się na dobrze znaną ulicę, potem w domu, na schodach do nowego mieszkania, które zajmował pan Henryk od śmierci matki. Chciała wszystko zobaczyć, obejrzeć; ten sprzęt był nowy, tamten był jeszcze za jej czasów; chodziła od przedmiotu do przedmiotu, dotykając ostrożnie relikwii z lat dziecińczych, zachwycając się wszystkim obecnym sobie, podziwiając eleganckie przybory w wytwornym mieszkaniu młodego człowieka. Z biciem serca, trzymając się nieśmiało ciotki za suknię, weszła do pokoju pana Henryka.

Pan Henryk, w niedbkiej bluzie, wyszytej różowymi jedwabiami, siedział przed lustrem, umieszczonem na parapecie okna, i golił brodę, mając przytem minę wielce zaferowaną i dumną, jak każdy dwudziestoletni chłopak przy tak ważnym zajęciu.

— Ach! to twoja mała! zawołał podnosząc głowę, aby ogolił podbródek — jakąż dziś mam twarą brode! — i odwracając się na wprost ogolony, mówił dalej: Nie byłym cię poznać... jesteś już prawie dorosła... Ocz, czyś kontenta, żeś wyszła trochę na świat i że cały dzień będziesz z ciotką? Jakież ty masz chore oczy... nie trzeba ich się dotykać... a odwracając się do ciotki. Daj jej dobre suładanie, ale podaj mi wpierw buty... muszę wyjść.

Kiedy Filomena wieczorem o godzinie

czwartej powróciła do klasztoru, pozostała w jej przedzie kilka minut, samą w rozmównicy, gdyż ciotka zdawała zakonnicy relacyę z wizyty u doktora. Zmrok zapadł i rzucił niewyraźne cienie na brzozywe ściany pokoju, na zakurzoną posadzkę, wyplataną krzesła i dużą szafę orzechową, zawierającą bieliznę, przyniesioną do sypialni. Nie się tu nie zmieniło, wszystko pozostało na dawnym miejscu, a jednak wszystko wydawało się obcem Filomenie. Patrzała teraz jakimiś innymi oczami na portrety matek przelożonych, na figurkę Matki Boskiej na kominku i na wazonny z napisem „Marya,” w których sterczały papierowe kwiaty. Zadawała sobie pytanie, co w tym pokoju było, co ona tak lubiła. Rozglądając się machinalnie po rozmównicy, spostrzegła poraz pierwszy jej ugie ściany i doznała nagle uczucia takiego osamotnienia, jakie uczuła pierwszego dnia pobytu w klasztorze.

Celina, oczekująca niecierpliwie jej powrotu, rzuciła się jej na szyję i zarzuciła tysiącem pytań o doktora, co powiedział, co przepisał. Filomena kilkoma słowy zbyła wizytę u doktora, chcąc jak najprędzej odpowiedzieć przyjacielce o pieknem mieszkaniu, jakie widziała, o kuchni ciotki, skąd widać drzewa, o pokoju, w którym będzie szyła, jak wyjdzie z klasztoru. I śmiała się na samo wspomnienie wszystkich tych pięknych rzeczy, które się dziś przed jej oczami przesunęły. W jej opowiadaniu przerywanem pieszczotą lub pocałunkiem, panował szalony zamęt: przeskakiwała od obrazu do obrazu, od przedmiotu do przedmiotu, od czepek rurkowanego ciotki do piany z mydła, którą pan Henryk, całując ją, pozostawił na policzku. W końcu zauważyła, że Celina nieodzywa się wcale i nie dzieli jej szczęścia.

— Filomeno, powiedziała nareszcie Celina z wielką powagą, przed udaniem się na

spoczynek, przeniesiemy się w duchu nad grób Zbawiciela i będziemy go błagać, aby nam powrócił utracony spokój.

Od tej chwili fanatyzm religijny Filomeny wzrastał z każdym dniem. Każdą chwilę wolną poświęcała modlitwie, nawet podczas pracy poruszała wargami. Podczas paazy czytała budujące książki, spowiadała się i komunikowała za każdym razem, kiedy otrzymywała pozwolenie na przystąpienie do Stoła Pańskiego. Mszy i niezsopórów słuchała z wielkim skupieniem ducha, które oddalało od niej wszelkie roztrągnięcie i jednoczyło z Bogiem.

Zapat ten trwał przez dwa lata. Potem powoli do umysłu jej wlekała się zaczęła jakaś siła nieznaną, której nie mogła oparować, ani przewyciężyć. Spokój jej duszy zamęciła jakaś trwoga, przed którą nie mogła się obronić. Kiedy w tem adrekczeniu chciała uciec się do Boga, nieznajdywała już drogi, którą ją dawniej bez wysiłku do Niego prowadziła. Obecność Boga była dla niej teraz tylko pojęciem, przestała ją odczuwać: była przekonana, lecz nie była przejęta. Cały pokarm duchowy, który podtrzymywał jej wiarę, stracił dla niej się znacznacją. Wiara jej była bez zachwytów i uniesień, które chroniłyby ją od rozgoryczenia, melancholii, niezadowolenia, niespokojnych dociekań, w których się jej dusza gubiła. Pokusy, które dawniej z łatwością odpychała od siebie, dziś jej nie opuszczały i uporczywie stały w myśli. Jednocześnie, pomimo tego ostygnięcia wiary, biedna jej dusza bezsilna marzyła o jakiejś doskonałości, której nie mogła osiągnąć, a do której dążyła za pomocą gorących pragnień, zamiarów, słabów rozmaitych, pokuty. Potem zwyciężona gołeniem za widmem doskonałości, wpałała znów w niepokój i zamęt myśli. Buntowała się przeciwko umartwieniom, posłuszeństwo jej nie było już go-



trakt krupowy czyli laska aliansowa, karmin koszenilowy, laska koszenilowa, indygotyna (ekstrakt indygotowy w stanie stałym) — od puda 17 rub.

136. Farby miniaturowe wszelkie w tabliczkach, proszku, na muszlach i w pęczkach, tusz oliwkowy — od puda 5 rub. **Uwaga.** Farby miniaturowe, przywożone w pudełkach specjalnie do nich przygotowanych i dostarczanych łącznie z farbami nabawcom, opłacają cło łącznie z wagą opakowania podług poz. 216.

137. Farby chromowe i antymonowe (tu należy siarek antymonu) i kobaltowe (tu należy szmalc), cyjanob, atrament płynny i suchy w proszku, szuwaka, lukmus (turnesol), wszelkie farby i materiały farbierskie oddzielnie niewymienione, spraszkowane, suche i w cieście, na wodzie i oleju spraszkowane — od puda 3 rub.

138. Rudy metaliczne i mineralne wszelkie prócz grafitu — od puda 7 kop. **Uwaga 1.** Piryt siarkowy (żelazny) przepuszcza się z cłem po 1 kop. w złoście od puda. **Uwaga 2.** Piryt siarkowy, zawierający więcej niż 2% miedzi, opłaca prócz 1 kop. w złoście od puda, 2 1/2 kop. w złoście za każdy procent czystości miedzi ponad 2% zawartych w pudzie. **Uwaga 3.** Rudy miedziane, jakoteż zendra miedziana i sferki miedziane opłacają po 2 1/2 kop. w złoście za każdy procent czystości miedzi, zawarty w pudzie.

139. Surowiec w garach, oknach i wiadrach: 1) wszelkie, prócz osobno wymienionego: a) przywożony morskimi — od puda 30 kop.; b) przez zachodnią granicę lądową — od puda 30 kop.; 2) manganowy (ferro-mangan), krzemiany i chromowy — od puda 60 kop. **Uwaga.** Oznaczone w tej pozycji opłaty celne nie podlegają obniżeniu do 1 stycznia 1898 r.

140. Żelazo: 1) sztabowe i sortowane wszelkie, prócz niżej wymienionego, jak również w kołbach, kawałkach podługowych czyli balwanach, w okruchach, mibras, żelazo w proszku — od puda 60 kop.; 2) szyny żelazne, chociażby z przewierconymi otworami i szpuntami — 60 kop.; 3) arkusowe wszelkie łącznie do № 25 birminghamskiego kalibra, w płytach szerokości większej niż 18 cali, żelazo sortowe wszelkie o szerokości lub wysokości większej niż 18 cali, jakoteż o grubości lub średnicy 7-calowej lub większej, żelazo fasonowe (T-owe, TT-owe, B-owe, Z-owe i innych typ podobnych profilów, prócz narożnikowego, przepuszczającego podług p i pozycji niniejszej), żelazo w cienkich gatunkach o szerokości lub średnicy 1/4 do 1/2 cala włącznie — od puda 85 kop.; 4) arkusowe ponad № 25 kalibra birminghamskiego — od puda 1 rub. **Uwaga.** Żelazo o szerokości lub średnicy 1/4, calowej i mniejszej, opłaca cło według poz. 155 p. 1.

**DROGI WODNE.**

× Komisja międzynarodowa dla regulacji pogranicznych części Wisły i Sanu, składająca się z delegatów austriackich i ruskich, którzy w maju r. b. objeżdżali Wisłę, a następnie w czerwcu konferowali w Warszawie, powzięła ważne, rozwój regulacji wspomnianych części zapewniające uchwały, które, po zatwierdzeniu przez oba interesowane rządy, bezwzględnie w życie wprowadzone być mają. I tak, zgodzono się na przyjęcie mniejszych szerokości dla przyszłego koryta uregulowanej rzeki, gdyż szerokości, ustanowione przez komisję międzynarodową z r. 1864, okazały się zbyt wielkie i ułatwiające tworzenie się lawic piaszczystych w korycie, a temsamem zatorów lodowych. Na podstawie takich zmniejszonych szerokości uregulował rząd austriacki na 22 kilometrów długą część Wisły: Kraków-Niepołomica, a komisja ogłądała przy objeździe tej regulacji i przekonała się o jej skuteczności. Rzeka na tutaj brzegi stała ujęta, a koryto wolne od piasków i tak pogłębiło, że parostatek rządowy, holownik „Kraków”, używany do przewozu materiałów budowlanych, nawet przy bardzo niskich stanach wody, nietylko w dzień, ale i w nocy, od lat kilku bez przerysów kursuje. Komisja postanowiła też przyspieszyć ostateczność do czynu, wyobraźnia była udruczeniem, wola, pozabawiona laski boskiej, jak jej się zdawało.

Tak się młotała i dręczyła dusza ta, niedużo zupełnie Bogu oddana. Z każdym dniem zamierało coś w niej, żarliwość jej gaśla, z każdym dniem rozwijała się ta śmiertelna choroba duszy, którą kościół nazywa „oschłością”, porównyując dusze dotknięte nią do ziemi nieplodnej. I czem więcej usiłowała oponować zło, czem bardziej starała wleczyć swoją chorą duszę, czem więcej pragnęła dościsnąć ten ideał doskonałości, za którym gonila, tem więcej ogarniał ją niepokój i trwoga. Zwątpienie mogło tylko zakończyć tę straszną walkę, która zabijała biedne dziecko, a Filomena nie wątpiła jeszcze. Ona modliła się jeszcze, lecz nie znajdowała pociechy w modlitwie.

Dlaczego rzeczy, które dawniej przemawiały do jej serca i duszy, dziś były nieme? Często brała w rękę książkę do na-bożeństwa, lichą książeczkę, oprawną w ciemną skórę, podobną do wszystkich książek, wyszłych z drukarni Adryana Leclerc. Aby ją zabezpieczyć, włożyła ją w czarny pokrowiec kamlotowy, własnoręcznie uszyty i zamykający się na dwa guziki z masy perłowej. Pomiędzy pokrowiec a okładkę wsunęła papiery, odnoszące się do ciotki i do p. de Vily i kilka listów; jakie podczas pobytu w klasztorze odebrała. Pomiędzy kartkami książki znajdowały się obrazki święte, modlitwy do Sereja Pana Jezusa, kilka kwiatów, zerwanych na spacerach. Książkę tę dostawała w dzień pierwszej Komunii i stanowiąca ona dla niej drogą pamiątkę, przez długi czas kochała ją jak relikwii, jak przyjaciela. Dziś ją otwierała, przerezuwała kartki i nie znajdowała w niej nic więcej nadto, co zawierały inne książki: wiersze i listy. Zamykała ją jak rzecz martwą.

tożne uregulowanie części Tarnobrzeg-Zawichost, w której schodzą się wody z całej zachodniej Galicji, południowej części Królestwa i części Szląska, a która gwałtownie potrzebuje uporządkowania, ze względu na możliwe zabezpieczenia brzegów i walów przed naporem wód i lodów i na istniejący ruch pasażerskich parostatków. Komunikat zaznaczywszy następnie, że kierunek walów, dotychczas prawie dowolny, ma być zastosowany do regularnych linii, przez komisję na planach oznaczonych i wykazawszy spodziewane stąd korzyści, tak dalej powiada: „Dla regulacji rzeki niezmiernie ważną kulturą wilkin ma być wedle możliwości popierana i rozwijana. Pewne postanowienia prawne, stojące jej na lewym brzegu na przeszkodzie, mają być zmienione, pułki, drzewa, kamienie i inne przeszkody żeglugi i spławu będą z Wisły przez organa rządu austriackiego, na wspólny koszt o-ba ościennych państw, usunięte. Komisja zgodziła się na wykonanie przepłaku Sanu pod Sarzyną, tudzież na sposób rozdzielenia kosztów między Rosję a Austrię, z których pierwsza jest mniej, druga zaś więcej przy tej budowie interesowana. Jeżeli się zważy, że rząd ruski znaczącej kwoty, bo podobno 3,000,000 rs., mających się asygnować w ciągu lat 15, a więc po 200,000 rs. rocznie, przeznaczył na uporządkowanie pogranicznej części Wisły, że budżet austriacki wyznacza na ten sam cel w dotacji nadzwyczajnej i zwyczajnej razem corocznie podobną sumę, że dalej jest nadzieja powiększenia parowej floty, przeznaczonej do rozwinięcia materiałów budowlanych, że wreszcie komisja powzięła cały szereg postanowień szczegółowych, dających im możliwość do wspólnego i równoczesnego działania z obu brzegów, tedy śmiało twierdzić można, że obecny stan sprawy regulacji pogranicznej części Wisły przedstawia się pomyślnie i jeżeli dalszy postęp robót odpowie oczekiwaniom, znaczenie komisji międzynarodowej z roku 1891 równać się będzie komisji z r. 1864, która stworzyła podstawy do konwencji o regulacji Wisły i Sanu między Austrią a Rosją.”

× W misterium komunikacji wypracowano plan ulepszenia żeglugi na Dniestrze. Prócz gruntownego oczyszczenia koryta rzeki, zamierzono jeszcze uporządkowanie rucz galarów. Pierwotnie projektowany był zupełny zakaz spławiania galarów, jako taniejących żegluga na Dniestrze, lecz następnie uznano możliwość dopuszczenia ich spławu tylko jako materiału drzewnego, który po przybyciu na miejsce winien być rozebrany. Pomimo to postanowiono ostatecznie rucz galarów ograniczyć pewnym okresem czasu, po upływie którego nie będą dopuszczane na Dniestrze galary, ani wewnątrz Cesarstwa, ani też przychodzące z Austrii; wszystkie galary, przychodzące z zagranicy, mają być obłożone niewielkim cłem.

**HANDEL.**

× W tych dniach do Niższego-Nowogrodu wysłano kilkadziesiąt tysięcy pudów bawelny na przyszły jarmark niższonowogrodzki. Bawelnę wiozą z kra-

Celina widziała waki Filomeny i starała się podtrzymać i uspokoić przyjaciółkę, pragnęła podzielić się z nią swoją siłą woli, stanowczością, wiarą spokojną i prawdziwym powołaniem, jakie w sobie czuła. Lecz Filomena, wstydząc się samej siebie, odpychała ją, a raz nawet powiedziała jej, żeby ją pozostawiła w spokoju. Wtedy Celina pisywała do niej z prośbą, aby ją pocałowała wieczorem kiedy będą przechodziły do sypialni, przy tym pocałunku wstrwała jej zwykle kartkę, zapisaną pięknym charakterem, następującej treści: „Dar pobożności czyni nam służbę Bożą miłą i słodką” albo: „Miłosierdzie Bogaży nas z Bogiem.” Kiedy Filomena okazywała się coraz obojętniejszą i tylko, jakby dla zwyczajku, podawała twarz do pocałowania Celinie, ta ostatnia zamiast kartek wsuwała jej w rękę długie listy, nabazgrane otówkiem, w sekrecie przed zakonnicami. Listy te zawierały mniej więcej takie zdania: „Bóg napelniał serce moje miłością dla ciebie... Staraniem mojem będzie, aby być zawsze przy tobie, gdyż Bóg tego żąda; chce On nietylko, abymyś Go kochała, lecz starał się także o to, aby Go inni pokochali. Mam nadzieję, że jeżeli błagać będziesz Maryi, to ona przyjmie cię do liczby swoich dzieci i wtedy razem, dobrym przykładem, zapaląc będzie mi w sercach naszych towarzyszek, pragnienie należenia do naszej rodziny. Bądź pobożną, a obowiązkami moim będzie modlić się za ciebie.” Następowal podpis: Twoja koleżanka i siostra w Chrystusie i Maryi.” Trwało to tak długo, aż Filomena zmęczona, gniewnym i niecierpliwym ruchem odpechnęła list, podawany jej przez Celinę.

(D. c. n.)

ju Zakaspickiego na parostatkach „Kaukaz” i „Mercury.”

× Powstał projekt założenia spółki paszczelniczej, jako przedsiębiorstwa handlowego. Inicyjator tej spółki, p. Wiktor Falkowski, donosi, iż projekt będzie niezadługo w czyn zamieniony, albowiem zamierzony kapitał rubli 50,000 jest już przez zapisy całkowicie pokryty i po ostatecznem opracowaniu ustawy będzie można przystąpić do zawarcia kontraktu notaryalnego. Celem spółki jest zakładanie pasiek handlowych w różnych miejscowościach gubernij: lubelskiej, siedleckiej. Pasieki będą własne lub zadzierżawione na korzystnych warunkach, podług uznania zarządu. Dla uniknięcia rozstrzelonych czynności, spółka pszczelnicza ma sprzedawać miód i wosk hurtownie lub detalicznie bez zakładania fabryk przetworów miodowo-woskowych. W Brześciu Litewskim, gdzie będzie założony główny kantor, utworzy się fabryka uli, tak dla użytku przedsiębiorstwa, jak również dla sprzedaży innym pszczelarzom. Filia kantoru będzie w Warszawie pod kierunkiem agenta handlowego, którym musi być firmowy uczestnik spółki. Interesami przedsiębiorstwa ma zarządzać trzech wspólników firmowych, oraz dwóch zastępców, także firmowych. Zebranie podpisanych już przyszłych uczestników będzie zwołane w początkach sierpnia w Warszawie i po szczegółowem omówieniu projektu ustawy, kontrakt będzie zawarty tak, aby z dnem 1-ym września rozpoczął działalność przedsiębiorstwa. Oprócz wspomnianego już p. Falkowskiego, zapisanego na 20 udziałów, złożyły deklaracje, między innymi, następujące osoby p.: Zenon Wojciechowski, właściciel dóbr Chorzałce, Michał Leszczyński z Warszawy, Tomasz Senepkow, właściciel znanych pasiek nad Bugiem, Franciszek Jasiewicz z Lublina i pani Karolina Poszepczyńska, obywatelka z hrubieszowskiego. Donosi o tem „Kurier warszawski.”

× Wobec zbliżania się sezonu herbacianego, kilku przedstawicieli firm moskiewskich starło się o wyjaśnienie, czy przychodzące z Chin parostatki z ładunkami herbaty mają być poddawane trzydniowej obserwacji. Na pytanie ich odpowiedziano, że wszystkie okęty, przychodzące z Chin i innych miejscowości dalszego wschodu, jeżeli zatrzymywały się w którymkolwiek z indyjskich portów po przyjeździe do Odessy, winny być poddane obserwacji trzydniowej, jeżeli znajdowały się w pomyślnym stanie sanitarnym, a w razie zachorowania na cholere chociażby jednego człowieka, statek będzie odesłany dla odbycia kwarantanny w Teodozji.

× W ostatnich czasach wzrósł ogromnie dowóz soli z kopalni południowej Rosji do portów morza Bałtyckiego.

× Sad handlowy w Warszawie ogłosił upadłość kupca Ewarysta Wojewódzkiego, właściciela firmy „E. Wojewódzki i S-ka.”

**PRZEMYSŁ.**

× Jedna z fabryk warszawskich otrzymała świeżo zamówienie na dostawę 50,000 tuzinów szalków welnianych, które mają być wysłane na rynki wschodnie. Zamówiony obalunek wykonany i wysłany będzie w ciągu roku.

× Wkrótce na posiedzeniu ziemstwa gubernialnego petersburskiego rozpatrywana będzie kwestya obłożenia znajdujących się w gubernii fabryk, w których pracują małoletni, podatkiem na urządzenie szkół wieczornych i niedzielnych dla małoletnich robotników.

× „Peterb. wiadomości” donoszą, że w celu poparcia rozwoju jedwabnictwa w Rosji ministeryum dóbr państwa sprwadza znaczną ilość jajeczek z największego w świecie zakładu hodowli jedwabników Guido Suzani w Monza i od dyrektora stacyi jedwabniczej w Montpellier. Część sprwadzonych jajeczek rozdana będzie ruskim hodowcom jedwabników.

× Według doniesień z Grenoble, Saint-Etienne, Roanne i Calais; wskutek zamierzonych cel od tkanin bawelnianych panuje wielkie ubarwienie między robotnikami i posiadaczami tkalni mechanicznych, ponieważ istnieje obawa, że wiele warsztatów będzie musiało być zamkniętych.

**ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.**

× Departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego ministeryum dóbr państwa proponuje rolnikom i instytucjom rolniczym Rosji południowej zajęcie się uprawą nowego gatunku kasztana (Castanea Mammata), który odznacza się wytrzymałością na wielkie mrozy, rośnie szybko, ma bardzo piękne liście i smaczne owoce. Te gatunek kasztana pochodzi z Chin i przynosi owoce w czwartym roku po zasadzeniu.

× Cesarzowski kaukaskiemi towarzystwu rolniczym przedstawiono świeżo wynaleziony przyrząd do tępienia szarańczy.

× Towarzystwo wolno-ekonomiczne w Petersburgu, wobec zwiększonego zapotrzebowania ptaków bitych ruskich za gra-

nicę, podniosło kwestyę zobowiązania instytucji gubernialnych i ziemskich do zbierania ścisłych i szczegółowych wiadomości o stanie hodowli ptaków w Rosyi.

**WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.**

× Z początkowania niektórych fizyków i mechaników petersburskich projektowane jest założenie niedzielnych kursów fizyki i rysunków dla uczniów fizyko-mechanicznych warsztatów w Petersburgu. Projekt tych kursów wniesiony będzie do rozpatrzenia stałej komisji do spraw wykształcenia technicznego.

× We wrześniu roku bieżącego w Petersburgu otwarte będą prywatne kursy buchalterji, przeważnie dla tych którzy ukończyli kurs szkół miejskich początkowych.

**WYSTAWA.**

× „Nowoje wremia” donosi, że towarzystwo hodowli ptaków wypracowuje projekt otwierania możliwie jaknajczęściej specjalnych wystaw w hodowli ptaków w różnych okręgach Rosyi i jednej ogólnej wystawy wszechroskiej w centralnych miastach wielkich w regularnych odstępach czasu co 2 lub 3 lata.

**Wiadomości ogólne.**

**Restauracya kościoła.** Kościół ewangelicki w Konstancyneowie od dawnego czasu nierestaurowany uległ zniszczeniu. Z początkowania tedy niektórych parafian postanowiono dokonać reparacyi jeszcze w ciągu tego roku. Celem uchwalenia składek na zebranie funduszu potrzebnego do przeprowadzenia robót odbędzie się d. 19 b. m. w tymże kościele narada parafian.

**Do Czestochowy.** Na odpust przypadający dnia 16 b. m. w Czestochowie, wczoraj rano podążyła przez miasto nasza kompania pielgrzymów ze wsi okolicznych.

**Na pamiątkę.** Grono urzędników drogi żelaznej tutejszej przesłało onegdaj b. dyrektorowi tejże drogi p. Ziemińskiemu album z fotografiami.

**Ogień.** Wczoraj o godzinie 5-jej rano, robotnicy pracujący około odnowienia opróżnionego onegdaj hotelu Hambarskiego przez b. dzierżawcę, zauważyli dobywający się dym z jednego z pokojów hotelowych. Gdy otwarto drzwi, ujrzano cały pokój w płomieniach. Ogień szybko ugaszono. W pokoju żadnych rzeczy nie było, prócz dwu butelek od nafty, leżących na podłodze. Pod tym pokojem, w mieszkaniu na dole, znajdowały się złożone meble do urządzenia całego hotelu przez nowego dzierżawcę.

**Energiczna.** Onegdaj, na Nowy-Rynek przyjechała pani N. Zsiadając z dorozki, wręczyła dorozkarzowi 20 kop. za kurs. Ledwie jednak odeszła kilka kroków, dorozkarz zatrzymał ją za rękę i mówiąc, że dostał tylko 10 kop., żądał dopłaty. Oburzona N., gdy nie chciał ustąpić, schwyciła go za numer zawieszony na plecach i poprowadziła do posterunku policyjnego przy magistracie. Dorozkarz widząc, że pani N. nie da się oszukać, spokorniał i prośbą odwiódł panią N. od zamiaru ukarania go przykładowo.

**O kawalera.** Onegdaj wieczorem przed gmachem gimnazjum na rogu ulicy Widzewskiej i Cegielińskiej gromada ludzi przypatrzyła się komiędzej awanturze. Dwie dziewczyny kłóciły się o to, do której ma należeć kawaler obok stojący. Od słów przyszło do bójkii, podczas której jedna z nich przegrzała przeciwniczkę palec do kości. Kawaler przypatrzył się tej scenie milcząco, a kiedy hałas wzmógł się i posłano go policyjnie — uciekł. Popychając się i przesiadując pobiegły za nim obie dziewczyny, złorzecząc sobie, ku nieście gapidów.

**Znachor — złodziejem.** Niedawno władza miejscowa zdemaskowała w pobliżu Strzykowa jednego ze znachorów, osiadłych tam dawno, jako dowódcę rzemieślników okolicznych. Znachor dowiadywał się od pacjentów o stosunkach majątkowych ich i sąsiadów, a następnie urządzał wyprawy.

**Napaść.** Onegdaj na ulicy Targowej niejaki J. napadł z tyłu na Antoniego Wasilewskiego, przewrócił go i pobił. Nawpół żywy W. zezołgał się do domu przy tej samej ulicy. Napad był dokonany podobno przez zemstę, za obmowę przed narzeczoną.

**Wypadek.** Wczoraj rano na ulicy Dzikiej chłopak rzucił kamieniem i trafił w głowę ledwego tamteży wyrobnika Gieslaka. Kamień rozciął mu skórę na głowie, przedziurawiwszy czapkę.

**Kradzież.** Onegdaj nad wieczorem na ulicy Piotrkowskiej jakiś chłopak schwycił biegnącego za pania H. pieska bononczyka, z którym ucieki.

**Komisya utworzona dla ułożenia nowego kodeksu cywilnego** wypracowawszy nową ustawę o opiekunkach, która uzyskała już podobno zatwierdzenie w drodze prawodawczej, jak donosi „Nowoje wremia”, zajęta jest obecnie opracowaniem



projektu przepisów o wprowadzeniu w życie nowej ustawy o opiece i kuracjach obejmującej trzy obszerne działy całej ustawy. Do pierwszego działu weszły projekty przepisów o instytucjach opiekuńczych, o opiece nad nieletnimi, chorymi umysłowo, niewidomymi, głuchoniemi, marnotrawcami. Do drugiego działu włączono przepisy o wszystkich rodzajach kuracji i nareszcie, dział trzeci obejmuje przepisy o wieku i zdolności prawnej pełnoletnich, tudzież o władzy rodzicielskiej, a ile ta ostatnia pozostaje w związku z przepisami o opiece. Nadzór nad działalnością opiekuńczą będzie powierzony urzędnikom sądowiczym; wyjątek stanowić będą opieki nad włościanami, których nie włączyło do nowej ustawy o opiekach, lecz ujęto je z samego początku w projekt oddzielny, którego redakcyą pierwotną nie była jeszcze rozpatrywana w komisji. Ustanowiono także rady rodzinne, które będą zwalczane: 1) na skutek testamentu lub pisemnego rozporządzenia ojca lub matki, alboważ osoby, która zapisała majątek niepełnoletniemu; 2) na skutek oświadczenia małżonka niepełnoletniej, oraz kogokolwiek ze starszych krewnych lub powinowatych, którzy mogą wejść do rady rodzinnej i 3) na skutek oświadczenia opiekuna lub stosownie do uznania instancyj sądowej, której powierzono nadzór nad działalnością opiekunów i sprawdzanie ich działalności. We wszystkich wypadkach procesem takich rad rodzinnych naczyniarz będzie urzędnik sądowy, przyczem członków rady musi być najmniej dwóch, a najwięcej 6-ciu. Do nowej ustawy o opiece i kuracjach włączone będą także wypracowane świeżo przepisy o kuracjach nad majątkami nieruchomości, wraz z nałożeniem arsztu na nie lub na dochody z nich, oraz spis wszystkich rodzajów opieki, ustanowione na zasadzie różnych postanowień „Zbioru praw“.

Do ministerium spraw wewnętrznych w czasach ostatnich nadeszło mnóstwo próśb od poddanych zagranicznych, przezwłaszcza niemieckich i austriackich, o przyjęcie ich do poddaństwa ruskiego. Liczba takich próśb dosięga 20,000 rocznie, przyczem największy procent próśb pochodzi od poddanych obcych, mieszkających w pasie pogranicznym kraju zachodniego.

„Peterb. wiadomości“ donoszą, że programy żeńskich kursów w akuszerce i tym podobnych instytucyj będą poddane rewizji, w celu rozszerzenia ich i ujednostajnienia.

Szkoły dla dentystów, według zatwierdzonych świeżo przepisów, pozostają pod zarządem ministerium spraw wewnętrznych i bezpośrednio nadzorem inspektora rady lekarskiej; otwierane być mogą z decyzji miejscowego zarządu lekarskiego i za zgodą kuratora okręgu naukowego. Koszty utrzymania szkół ponoszą ich założyciele, kierujący zaś szkoła mogą być osoby, które ukończyły wykładowy kurs w zakładzie naukowym średnim, a profesorami — mający stopnie naukowe. Wstępujący do szkoły dentystycznej winni złożyć świadectwa z ukończenia najmniej 6 klas średniego zakładu naukowego. Kurs nauk trwa 2½ roku i dzieli się na 5 semestrów. Szkoły dla dentystów zaliczono do I-go rzędu zakładów naukowych prywatnych. Pod względem odbywania powinności wojskowej, posiadający tytuł dentysty korzystają: 1) ci, którzy ukończyli 5 klas, lub złożyli odpowiedni egzamin, z ulgi 2-go rzędu; ci zaś, którzy mają świadectwa z ukończenia 2-klasowej szkoły lub ze złożenia odpowiedniego egzaminu — z ulgi 3-go rzędu. Tytuł lekarza-dentysty udziela się kończącym całkowity kurs szkoły 1 po złożeniu egzaminu przed komisją uniwersytecką lub w akademii wojenno-lekarskiej. Tytuł dentysty udziela się bywa na zasadzie art. 478 ustawy lekarskiej. Kobiety mogą otrzymywać tytuł dentysty i dentysty-lekarka na ogólnych przepisach. Program nauk obejmuje: fizykę, chemię (ogólną i leczenia zębów), anatomie ciała ludzkiego, histologię i fizyologię, szczególną anatomie, histologię i rozwój zębów i części sąsiednich, ogólną patologię i anatomie patologiczną, szczególną patologię i leczenie chorób zębów i dziąseł; ogólną chirurgię, szczególną chirurgię jamy ustnej; farmakologię i recepturę; ogólną dyagnostykę i terapię; plombowanie i higienę zębów; klinikę chorób zębów i jamy ustnej przy pomocy operacyjnej oraz leczenie zębów, wystawianie zębów i szpilek; zajęcia praktyczne z ogólnej i specjalnej chemii, mikroskopii, dyssekcji anatomicznych, wyrzynanie zębów na trupach i operacyi przy użyciu narkotyków.

Spis ogólny ludności państwa ruskiego odbył się na wkrótce. Jak pisał dzienniki, wszystkie ministeria przyszyły do wniosku, iż przedsięwzięcie to jest koniecznym przy opracowywaniu i wprowadzaniu w życie rozmaitych projektów rządowych. Ministerium skarbu na koszty przeprowadzenia spisu wyasygnowało na rs. 400,000.

„Nowosti“ donoszą, że rozpatrzenie projektu ustawy loty obrotowej odłożono do przyszłej sesyj rady państwa.

Na dokonanie robót irygacyjnych w Krymie zebrane dotychczas fundusz w sumie 60,000 rubli, którego połowa pochodzi od rządu, połowa zaś od ziemiasta. Obecnie pokazano się, że kapitał ten nie wystarcza na dokonanie wszystkich zamierzonych robót irygacyjnych i skutkiem tego ministerium zamierza znacznie powiększyć sumę i wypracować nowe zasady dla korzystania z niej.

**Warszawa.**  
Gubernator warszawski ogłasza w „Warszaw. gubern. wiad.“, że przyjmując interesantów obecnie we wtorek, czwartki i soboty z wyjątkiem dni świątecznych, o godzinie 10 zrana, w sali sezyonalnej biura rządu gubernialnego.

W tych dniach rozpoczęte zostały roboty grabarskie pod budowę nowego kościoła, mającego stanąć na obszernym placu pomiędzy ulicami: Dzielnią i Nowolipkami w Warszawie. Pomimo pewnych zmian architektonicznych w projekcie, nowy kościół wzniesiony będzie w stylu flamandzkim, z jedną boczną wieżą, wyłącznie tylko z cegły, kamienia i żelaza i cały wyłożony zostanie czerwoną cegłą nietynkowaną. Fronton kościelny, wyprzedzony od strony ulicy Nowolipki, stanowić będzie portyk o trzech arkadach, ponad którymi znajdować się będzie sześć szczytów z figurami świętych, a wielkie okno rozetowe uzupełni całość stylową frontonu kościelnego. Wnętrze świątyni zbudowane będzie w guście bazylikowym o trzech nawach, a wszystkie wysoki, ozdobny i otarże wykonane będą z marmuru i granitu. Nowy kościół pod wezwaniem Św. Augusta mieścić będzie 8,000 nabożnych.

Kółko przyjaciół i kolegów Spasowicza w Warszawie, na uczczenie odbytego w tym czasie jubileuszu jego 25-letniej działalności adwokackiej, ofiaruje na pamiątkowy obraz. Obraz ten wykonają na Audrioli.

**ROZMAITOŚCI.**

**Ludność Belgii** według danych urzędowych wynosiła 31 grudnia 1890 r. 6,147,041 dusz, w roku poprzednim zaś 6,093,798 czyli, że przybyło 53,243 osób. Najludniejszym miastem belgijskim jest Antwerpia, która ma 227,225 mieszkańców, potem następuje Bruksela — 182,305 mieszkańców; Gandawa — 155,740; Liege — 149,789 i Mechelen 50,962 mieszkańców.

**„Napoleon“** W ostatnim zeszycie „Revue Nouvelle“ znajdujemy artykuł, wykazujący pochodzenie imienia „Napoleon“. W studjum swem autor dochodzi do wniosku, iż imię to początkowo było epitetem ośmieszającym i wyrażającym lekceważenie. Tymczasem niemiecki profesor Henryk Leo w tonie Y-tym swej „Historji powszechnej“ twierdzenie to obala, dowodząc, iż imię to sięga czasów bardzo starożytnych. Tak więc imię Napoleon spotykamy w starożytności Genui pod Jarmą „Napolio“, w Mediolanie „Neapolo“, „Napollucio“, w Rzymie „Neapoleo“, oraz „Nevolio“, „Nevolonius“. Jest to imię identyczne z rzymskimi „Nevelon“, i mianowicie „Nibelung“.

**Nowy środek przeciwgruźliczny.** Dnia 7 lipca r. b. w paryskiej akademii nauk słynny chirurg, dr. Lannelongue, zdawał sprawę z dokonanych przez siebie badań nad leczeniem gruźlicy, przy użyciu bardzo zwykłego i znanego środka, mianowicie: chloranu cynku. Obserwując, a z większą w każdym razie sumiennością i oględnością, uczony lekarz rozwinął to swoje sprawozdanie onegdaj, na posiedzeniu paryskiej akademii medycznej. „Metoda dr. Lannelongue polega na wprowadzeniu chloranu cynku do tkanek, otaczających ogniska gruźliczne. Pod działaniem owego środka następują w tkankach, zarówno otaczających ogniska, jak również i w tych, które od laszeknia już ucierpiały, różne zmiany, sprzyjające umiejscowieniu ciernienia, a następnie odrodzeniu się dotkniętych nim, a nawet zniszczeniu tkanek. Doświadczenia, jakie dr. Lannelongue robił na zwierzętach i ludziach, przyniosły, jak dotąd, bardzo pozytywne rezultaty. Świadczyli o tem pacjenci, których dr. L. na posiedzeniu akademii przedstawił.“

**Środek na raka.** Profesor medycyny Rosander ze Sztokholmu ogłosił w akademii lekarskiej tego miasta, że wynalazł środek leczenia raka zapomocą podskórnych wstrzyknięć, niszczących mikroby ustroju raka. Dr. Rosander zapowiada, iż udało mu się wyleczyć z raka ciężary osoby. Dwa chorey mieli raka na twarzy, inni zaś dwa na pierści. Profesor wyraził również zdanie, że wynalazony przez niego środek może być również z korzyścią stosowany przy leczeniu innych chorób.

**Wielka fabryka optyczna** Karola Zeissa w Jenie, mająca wszechświatowy rozgłos, przeszła obecnie na własność kasy pomocy, założonej w roku ubiegłym przez jednego ze współwłaścicieli, profesora „Abbe“, dla pracowników zakładu. Znaczyć doehody fabryki,

zajmującej przeszło 500 osób, nie będą nadal pobierane przez właścicieli, lecz zbierane na fundusz, który służyć będzie robotnikom.

**Roskosze życia amerykańskiego.** Parę tygodni temu, jak donoszą pisma angielskie, grano w operze miasta St. Louis w Luizyannie, „Cyganek“ Balfego. W chwili kiedy kurtyna się podniosła, dwóch policemontów z rewolwerami w ręku stanęło po obu stronach dyrektora adiestry; publiczność zadaje na tę okoliczność nie zwądżając uwagi i całe przedstawienie odbyło się spokojnie ale pod orędownictwem powyższej siły zbrojnej. Co zaś to orędownictwo miało oznaczać? Oto dyrektor zażądał go w przewidzianym niemiełej manifestacji ze strony widzów, pragnąc niedopuszczyć, aby ci opróczni partycje orkiestrowe z pulpitu, jak to czynili dnia poprzedniego podczas przedstawienia „Carmen“.

**TELEGRAMY.**

**Bayreuth, 9 lipca.** W tutejszym zakładzie dla obłąkanych zmarł w 68-ym roku życia poeta niemiecki, Oskar Redwitz, autor wielu powieści i dramatów.

**Wiedeń, 9 lipca.** (Ag. p.). „Fremdenblatt“ donosi, iż na zapytanie rządu serbskiego, czy cesarz austriacki przyjmie wizytę króla serbskiego, Aleksandra, około dnia 10-go sierpnia, gabinet wiedeński na propozycję odnośnie odpowiedział rządowi serbskiemu w ucinu potwierdzającym. Gdyby w o tym czasie cesarz Franciszek Józef bawił w Ischl, król serbski tam go odwiedzi. Król Aleksander przyjedzie do Austrii w towarzystwie Risticza i Pasicza.

**Belgrad, 9 lipca.** (Ag. p.). Na podstawie nowej konstytucyj w Serbji zaprowadzają obecnie instytucje ziemskie, na wzór istniejących w Rosji. W wyborach deputatów do okręgowych zgromadzeń ziemskich, we wszystkich prawie miejscowościach zwyciężyła ogromna większość radykałów.

**Petersburg, 10 lipca.** (Ag. p.). „Nowoje wremia“ donosi, że wiele ziemstw gubernij, które cierpiały z powodu nieurodzaju, stara się o pozwolenie na otwarcie kredytu włościanom na podatki.

**Londyn, 10 lipca.** (Ag. p.). Filipp Stanhope zadał pytanie premierowi i lordowi skarbu, czy rząd królowej ma zamiar oświadczyć rządowi francuzskiemu, że narodoi angielskiemu będzie uader przyjemny przyjazd prezidenta rzeczypospolitej? — W izbie gmin Labouclere ostro wyrzucal rządowi jego politykę anti-francuzską, wykazując, że taka polityka może doprowadzić do wojny. Sir James odpiął te zarzuty, powoływał się na zdanie margr. Salisburego, podzielanie przez Gladstone'a i zaprzeczal temu, jakoby Anglia była związana z trójprzymierzem. Sekretarz stanu do spraw wewnętrznych nazwała zabawnem twierdzenie, że stosunkami pomiędzy Anglią a Francją grozi niebezpieczeństwo.

**Berlin, 10 lipca.** (Ag. p.). Fortyfikacye Helgolaudu będą wykonane podług planów, ułożonych jeszcze przez feldmarszałka Moltkego i będą kosztowały 6 milionów marek.

**Moskwa, 10 lipca.** (Ag. p.). Dziś członkowie towarzystwa neuropatologów i psychiatrów wydają obiad dla Charcot'a.

**Moskwa, 10 lipca.** (Ag. p.). Ogłoszono rozporządzenia o nadaniu towarzystwom rolniczym prawa otwierania składów towarowych, o obciążeniu państwowym podatkiem gruntowym plantacyj bawełny amerykańskiej w kraju turkiestańskim, oraz o przedłużeniu terminu działania przepisów o wydawaniu pożyczek na zboże przez bank państwa i drogi żelazne.

**Ostatnie wiadomości handlowe.**

**Warszawa, 10-go lipca.** Wskale krót. term. na Berlin (2 d.) 44.95, 99.85, 72½, 65, 55 kup.; Londyn (3 m.) —; Paryż (10 d.) 36.30, 35, 10, 00 kup.; Wiedeń (8 d.) 77.35, 30 kup.; 4½, listy likwidacyjne Król. Polskiego duze 95.15 kup., 97.90, 95 kup.; także małe 97.20 kup.; 5½, ruska pożyczka wschodnia I-ej emisji 102.25 kup., III-ej emisji 102.50 kup.; 5½, pożyczka wyemitowana z 1887 roku 97.50 kup.; 5½, listy zastawne ziemskie I-ej seryi lit. A B 101.40 kup., 101.15 kup., III-ej seryi lit. B 101.00 kup., 100.80 kup.; 5½, listy zastawne miasta Warszawy I-ej seryi 101.50 kup., II-ej seryi 101.25 kup., III seryi 101.00 kup., IV-ej seryi 100.90 kup.; 5½, obligi miasta Warszawy duze 100.35 kup.; 5½, listy zastawne miasta Łodzi I-ej seryi 100.90 kup., III-ej seryi 99.75 kup., 99.60 kup. Dywergencja Berlin 4½, Londyn 2½, Paryż 3½, Wiedeń 4½, Petersburg 5½. Wartość kuponu z potrąceniem 5½, listy zastawne ziemskie 23.7, warak. I i II 130.6, Łódź 90.1, listy likwidacyjne 41.2, pożyczka premiowa I 233.5, II 154.4.

**Berlin, 10-go lipca.** Banknoty radekie załat 223.90, na dostawę 224.00, wekale na Warszawa 223.25, na Petersburg kr. 222.75, na Petersburg lit. 222.25, na Londyn krót. 20.65, na Londyn 41, 20.29, na Wiedeń 173.25, kupony celne 374.60, 5½, listy zastawne 70.75, 4½, listy likwidacyjne 97.50, pożyczka ruska 7½, z 1887 r. 98.20, 4½, z 1887 r. —, 6½, renta obca 104.10, 3½, r. z l. z 1884 r. 108.50, pożyczka wschodnia II em. 71.20, III seryi 71.30, 5½, listy zastawne ruskie —, 5½, pożyczka premiowa z 1861 roku 174.75, także z 1882 r. 157.75, akcja drugi kol. warszawsko-wiedeńskiej 228.—, akcje kredytowe austriackie 161.19, akcje warszawskiego banku handlowego —, dywergencja —, dywergencja niemieckiego banku państw. 4½, prywatne 3½.

**Londyn, 10-go lipca.** Pożyczka ruska z 1880 roku II emisji 97½, 2½, Konsule angielskie 98½.  
**Warszawa, 10-go lipca.** Targ na placu Wilkowskiego. Pasażerka su. ord. —, pasta i dobra —, biala —, wyborowa —, żyto wyborowe —, srodnie —, szalwiera —, jęczmień 2 i 3-ty regl. —, awias 280 —, 315, gryka —, rzepak Islni —, siano —, rzepak rapsz. zim. —, groch polny —, 650, cukrowy —, fasola —, za korzec, kassa jaglana —, olej rzepakowy —, liniany —, za pud.  
Dowiedziona paszency —, żyta —, jęczmień —, owa —, grochu polnego —, korcy.

**Warszawa, 10-go lipca.** Okowita. Hart. skład. za wiadro 100% 14.12 —, za 78% 8.68 —, Szynki za wiadro 100% 11.27 —, za 78% 8.79 —

**Berlin, 10-go lipca.** Pasażerka 217—235 na lipiec 232.50, na wrzes. paźdz. 211.00. Żyto 209 —218, na lipiec 210.25, na wrzes. paźdz. 197.25.

**Maryb, 10-go lipca.** Kawa good average Santos na wrażeń 96.00, na gruzd. 86.00, na marzec 84.50. Nietregulowane.

**Londyn, 9-go lipca.** Cukier Jawa 15½. Spokojnie. Cukier burakowy 13½, spokojnie.

**New-York, 9-go lipca.** Bawetla 8½, w N. Orleanie 7½.

**New-York, 9-go lipca.** Kawa (Fair-Rio) 13.75, Kawa Fair-Rio 7 low ordinary na lipiec 15.97, na wrzes. 14.27.

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

Giełda Warszawska.		Z dnia 10	Z dnia 11
Zapłacono			
Za wekale krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mar.	44.95	44.60	
na Londyn za 1 £.	—	9.03	
na Paryż za 100 fr.	36.30	35.85	
na Wiedeń za 100 m.	78.35	78.26	
Żądano z końcem giełdy			
Za papiery państwowe			
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	98.35	98.—	
Ruska pożyczka wschodnia	102.25	102.—	
4½, pok. wezw. r. 1887	97.50	97.50	
Listy zast. ziem. Seryi I.	101.40	101.40	
V	101.—	101.—	
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	101.50	101.50	
V	100.90	100.90	
Listy zast. m. Łodzi Seryi I.	—	—	
II	99.75	99.75	
III	99.75	99.75	
Giełda Berlińska.			
Banknoty ruskie zaraz	223.90	224.95	
na dostaw	224.50	225.25	
Dyskonto prywatne	3½%	3½%	
Masy i banknoty: Not. urzęd. Not. niemiec.			
Marki niemieckie	42½	—	
Austriackie banknoty	73½	—	
Franki	34½	—	
Kupony celne	138	137½	

**OZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.**

Zmarli w dniu 10 lipca:  
**Katolicy** Dzieci do lat 15-ty zmarło 4, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt — dorosłych —  
**Evangelicy:** Dzieci do lat 15-ty zmarło 4, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 3, dorosłych 4, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 2, a mianowicie: Natalia Pawliczek, lat 22, Bogumil Baumgart, lat 48, Amalia Kodyńska, lat 42, Juliusz Mejer, lat 43.  
**Starozakonni:** Dzieci do lat 15-ty zmarło 2, w tej liczbie chłopców — dziewcząt 2, dorosłych —

**O G Ł O S Z E N I A.**

**Angielka**  
zyczy sobie dawad lekcye języka angielskiego w swoim mieszkaniu lub na mieście. Oferty do Administracyi „Dziennika“ dla L. F. 1873-2

**W dwuklasowej szkole prywatnej mezejkiej**  
Spacerowa, dom Rosenblatta N 34 lekcye wacycyjne, oraz przygotowywanie uczniow do gimnazjum i szkoly zremieslniczej, rozpoczyna się z dniem 1 lipca, zaś 10 lipca zakład mój przeniesiony zostanie do domu Seidemana przy ulicy Dzielnej N. 7.  
**Zenon Goetzen.**  
1894-6

**Dr. E. Czekanski**  
specyalność choroby kobiece, weneryczne i skórną. Piotrkowska № 39, nad cukiernią p. Wastelubego, 2 piętrowo. 1317-0

**TANO!**  
**RAMY**  
wszelkiego rodzaju wykonywa  
PRACOWNIA POZLOTNICZA  
**B. Wilkoszewski et J. Schubert**  
Pasaż Meyera gdzie fotografia B. Wilkoszewskiego.  
236-50



O G Ł O S Z E N I A.

# Herzenberg i Israelsohn

ulica Piotrkowska № 23. ŁÓDŹ ulica Piotrkowska № 23.

POLECAJĄ SWÓJ SKŁAD BOGATO ZAOPATRZONY

w materiały meblowe, firanki, story, dywany, chodniki, portyery, serwety, kapy na łóżka, kołdry jedwabne i wełniane, atlasowe na wacie etc. etc. etc.

PLÓTNA, BIELIZNA STOŁOWA i TOWAR BIAŁY

z najbardziej renomowanych fabryk krajowych i zagranicznych.

Ceny **NAJNIŻSZE** lecz absolutnie **STAŁE**.



Helenów.

W NIEDZIELĘ, dnia 12 lipca 1891 roku

**KONCERT**

RANO I PO POŁUDNIU.

W niedzielę dnia 12 Lipca 1891 r.

**PIERWSZE**  
wielkie przedstawienie

sensacyjne żywych obrazów mitologicznych i marmurowych, nimf wodnych etc., oświetlone światłem elektrycznym, magnezyowem o różnych kolorach wykonane na wodzie oprócz tego najokazalsze ognie sztuczne, a szczególnie pierwszy raz w Łodzi

**WIEŻA EIFEL**

60 stóp wysoka oświetlona tysiącem światel różnokolorowych ognie sztucznych.

Dekorację wieży Eifel oraz ognie sztuczne wykona znany Pyrotechnik

W. Żyźniewski z Warszawy.

Żywe obrazy złożone i prowadzone będą przez Dyrektora

I. Wojakowskiego.

**WEJŚCIE KOP. 40. DZIECI KOP. 20**

W razie niepogody przedstawienie odkłada się na sobotę. **POCZĄTEK O ZNROKU.**

Korzystać z czasu! tylko kilka przedstawień każde z innym programem.

**"TSIŃ-ŁUN"**

ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWO KUPCÓW KŁACHTYŃSKICH posiadające składy w Petersburgu, Moskwie, Rydze, Wilnie, Warszawie i Łodzi.

**SKŁAD W ŁODZI**

17 Piotrkowska 17

otrzymał świeży transport **HERBATY** własnego zakupu

w Chinach, a mianowicie: herbatę żółtą, zielono-perłową, kwiatową i inne dotąd znane

NADTO SKŁAD POLECA:

**Cze-su-cza, na letnie ubrania**

i dla panów techników

**prawdziwy Chiński TUSZ.**

1371-3

## Azowsko-Doński BANK HANDLOWY AGENTURA W ŁODZI.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe; przyjmuje zlecenia na kupno i sprzedaż papierów wartościowych za umiarkowaną prowizję; wydaje pożyczki terminowe i bezterminowe na specjalny rachunek bieżący (on call) pod zastaw listów zastawnych ziemskich i miejskich, oraz papierów przez rząd gwarantowanych i niegwarantowanych w stosunku 90%. ceny giełdowej; wydaje przekazy na różne miejscowości Rosyi i zagranicy, jako też listy kredytowe (lettres de Crédit) na różne miejscowości zagraniczne; przyjmuje zlecenia na inkasowanie należności z weksli i wszelkich innych dokumentów w Rosyi i za granicą.

Asekuruje pożyczki premie od amortyzacji po 80 kop. za sztukę:

płaci na rachunkach przekazowych:	
zwyyczajnym	2 1/2%
terminowym 5-cio dniowym	3%
na wkłady 6 miesięczne	3 1/2%
" " 9 " "	4%
" " 12 " "	4 1/2%

1252-0

Z dniem dzisiejszym przeniesiony zostaje mój kantor zaopatrzony w telefon i skład na ulicę *Dzięką N. 65*, do domu Wilhelma, naprzeciwko nowo budującego się gimnazjum.

Z poważaniem

**F PIETSCHMANN**

fabryka tektury asfaltowej ogólnotrawnej, kołcementu i asfaltu w Warszawie FILIA w Łodzi.

1347-3

Reprezentant **Stanisław Świątlik.**

### Утеряна росписка

Лодзинской Конторы Росси́йскаго Общества страхования и транспортирования вкладей,

отъ 5-го Мая 1891 года № 4807, въ получении четырехъ подтоварныхъ свидѣтельствъ за № № 1,170,724, 1,170,725, 1,170,726 и 1,170,727, по квитанции Ярмолицкой Конторы ссаваннаго Общества за № 3,495,614, а потому такую росписку просимъ считать недействительной.  
Лодзь, 27 Июня 1891 г.  
1367-3

### ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ричардъ Будевичъ, жительствующій въ гор. Лодзи по Новомъ Рынку въ домъ подъ N 10 на основаніи 1030 ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ что 2 (14) Июля 1891 года въ 10 часовъ утра будетъ проведена публичная продажа движимаго имущества принадлежащаго Мориду Бауеру, состоящаго изъ разныхъ частей паровой машины и широваго котла и оцѣннаго для торговъ въ 985 руб. — коп.

Продажа будетъ производиться въ гор. Лодзи подъ № 563.

Гор. Лодзь, 14 Июня 1891 г.  
Судебный Приставъ Будевичъ.  
Лодзь № 6917.

### W szkole męskiej 2 klasowej

**Kons. Andrzejaczka**

lekcyje wakacyjne rozpoczęły się z dniem 2 lipca r. b.

Z dniem 1 lipca zakład mój **przeniesionym zostanie** na ulicę Piotrkowską, dom Epstein'a obok hotelu Victoria. 1338-1

**Лодзинская фабричная желѣзная дорога,**

Возвѣщаетъ заведенію товароприемтея М. Казина, объ утерѣ дубинката накладной Лодзь-Одесса за № 51261 отъ 1 Августа 1890 г. Управление Лодзинской Фабричной Желѣзной Дороги снѣтъ объявляетъ, что упомянутой дубинкаты накладной считается недействительной.  
1375-3

**Лодзинская Фабричная желѣзная дорога**

снѣтъ объявляетъ, что Іюля 4 (16) дня с. г. въ 10 часовъ утра на товарной станціи Лодзь, будутъ продаваться съ аукціона 3 бочки виногр. вина вѣсомъ 13 пуд. прибывшія со ст. Варшава Іюля 1 (13) дня с. г. по накладной № 45862 отъ И. Вайнштейна для иредъявителя дубинката.  
1370

**Лодзинская Фабричная желѣзная дорога**

снѣтъ объявляетъ, что Іюля 1 (13) дня с. г. въ 10 часовъ утра на товарной станціи Лодзь будетъ продаваться съ аукціона 124 мѣшка 5389 соевъ молотой вѣсомъ 610 пуд. прибывшія 29 Мая (10 Іюня) г. г. по накладной Одесса, Порть Лодзь за № 6917.  
1354-3

### Обвѣщенняе.

Дирекція Товариства Кредитоваго міста Лодзи.

W zastosowaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- pod Nr. 916, przy ulicy Wodzawskiej położoną, przez Ernesta i Emilię małżonków Rottmann, pożyczka pierwotna, rs. 12,000.
- pod Nr. 575, przy ulicy Piotrkowskiej, przez Franciszka i Annę małżonków Hetzer, pożyczka dodatkowa rs. 8,000.
- pod Nr. 1420, przy ulicy Południowej, przez Gustawa Staraka, pożyczka pierwotna rs. 18,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanych pożyczek Stowarzyszeniu mogą przedstawić Dyrekcya w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 29 czerwca (11 lipca) 1891 r.  
Za Prezesa Dyrektor: **H. Konstadt.**  
P.o. Dyrektora Biura: **L. Gajewicz.**  
1374-1



Wobec nływającego terminu **przeprwadzi** poleca się łaskawym względom Szanow. Publiczności

**ZAKŁAD elektrotechniczny i optyczny** mieszczący się przy ul. róg Piotrkowskiej i Dzieleń, w domu Keniga wprost Piotra Orłowa; zarządzający w mieście i na prowincyi **dzwonki**

elektryczne według najnowszej konstrukcyi pod gwarancją i najtaniej, również przenosi dzwonki z jednego mieszkania do drugiego i przyjmuje wszelkie reparacye w zakres elektrotechniki i optyki wchodzące. Tamże wielki wybór skularów, blaski, lornetek, termometrów, barometrów, narzędzi chirurgicznych, drutów, elementów, przyrządów i t. d.

Z uszanowaniem  
**S. Lewiński,**  
właściciel zakładu.

1351-4

### Dwa pokoje

i **kuchnia DO WYNAJECIA** w każdej chwili. Wiadomość u stróża, ulica Piotrkowska № 540, (nowy 124). 1373-3

### Majątek Ziemski

wiek 80 nad szosą z przedcownym parkiem w najpiękniejszym położeniu i rozległemi przelicznemi widokami, pałacem, ziemią w doskonałej kulturze, gospodarstwo przemysłowe; stałych dochodów 8,000 rs. do sprzedania.

Blisza wiadomość, Warszawa Nowy Świat № 7 A. Mylecki. Pośrednictwo wyklucza się.  
1376-2